

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie—30 mk., półrocznie—15 mk., kwartalnie—7 mk. 50 fen., miesięcznie—2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnieniem do domu.

..... Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy—40 fen.,

nekrologi wiersz—80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.



Konstantyn Jawnut Dowgiałło,

syn Dominika i Anny z hr. Chodkiewiczów,

podporucznik 1 Pułku Ułanów Wojsk Polskich,

urodzony w Siesikach 1897 r., zginął w Mohylowie w maju 1918 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jerzego dzisiaj, 22 sierpnia.

O czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadomiam
Brat.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 21 sierpnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Pod Neuf Berguin, Merville i na południe od Lys znajdujące się na przedpolu naszych nowych linii oddziały piechoty odparły kilkakrotnie angielskie natarcia i ataki częściowe. Karabiny maszynowe i artylerja zażyły przytem nieprzyjacielowi ciężkie straty. Utarczy piechoty po obu stronach Skarpy i na północ od Ankrę.

Grupa wojsk Böhna.

Na północo-zachód od Roye pewna dywizja, walcząca od dnia 9 bm. na najgorętszych punktach walki, złożona z gwardji i z dolno-saskich pułków rezerwowych, znowu odparła silne ataki nieprzyjaciela. Przy swem natarciu na linje nieprzyjacielskie pochwyliła ona jeńców.

Pomiędzy Avrą a Oisą walka artylerji doszła po południu do wielkiej siły. Po obu stronach Crapeaumesnil, na północ i na południe od Lassigny, i na wzgórzach na południo-zachód od Noyon nieprzyjaciel kilkakrotnie dokonywał silnych ataków. Złamały się one w naszym ogniu lub w kontruderzeniu. Na polu bitwy pomiędzy Ankrą a Avrą, według doniesień wojsk, zniszczono dotychczas od dnia 18 b. m. przez nasze działania orężne przeszło 500 nieprzyjacielskich samochodów pancernych.

Pomiędzy Oisą a Ankrą rozpoczęła się wczoraj, zapoczątkowana przez silne ataki dnia 18 i 19 bm., oczekiwana od dni kilku nieprzyjacielska próba przerwania się.

Po b. silnem wzmożeniu się ognia, wczesnym rankiem biali oraz czarni Francuzi w głębokich szeregach, poparci przez liczne automobile pancerne, zaatakowali na froncie długości 25 kilometrów. W niektórych miejscach wtargnęli oni do naszej przedniej linii. Około południa pierwsze natarcie nieprzyjaciela załamało się w bojowych pozycjach naszej piechoty na linii Carlepoint—punkt na południe od Blerancourt—Veraponin—Pommiers.

Potężne kontrataki niemieckich pułków strzeleckich odparły nieprzyjaciela, który chwilowo wtargnął na pasmo wzgórz Juvigny z powrotem w kierunku Bleuxy. Aż do późnego wieczora dokonywali Francuzi w dalszym ciągu zwycięskich ataków. Złamały się one na całym froncie w ogniu naszej artylerji, po części zaś w naszym kontruderzeniu.

Mimo bezwzględnej użytkowania sił, nieprzyjacielskie próby przerwania się zostały z największymi stratami w pierwszym dniu bitwy udaremnione.

Lotnicy bojowi brali znaczny udział w odpięciu ataków. W nocy nasze flotyle powietrzne skutecznie zaatakowały za pomocą bomb i karabinów maszynowych nieprzyjaciela skupionego w osadach, na dworcach i na drogach na terenie ofensywy.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (21 bm. Urzędowe).—

We Flandrji odbywały się walki częściowe na zachód od Kemmel.

Na północ od Ancre złamały się z dużymi stratami silne ataki na-

gielskie, dokonywane w kierunku Bapaume.

Ponowna próba Francuzów przerwania się pomiędzy Oise'ą i Aisne'ą nie powiodła się.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 21 sierpnia.

Około Nervesy włoskie oddziały wywiadowcze próbowały przedostać się na wschodni brzeg Piawy. Zostały one rozproszone. Pozatem odbywała się częstokroć walka artylerji.

W Albanji nie było żadnych szczególnych wypadków.

Szeł sztabu generalnego

LUGANO (d. 20 b. m. WTB) — Prezesowie ministrów państw koalicyjnych zjadą się wkrótce, aby, jak komunikują z Rzymu, zorganizować w sposób metodyczny łączność pomiędzy krajami koalicyjnymi.

LONDYN (20 b. m. Tel. pryw.) — Sir Charles Elliot, b. prezydent uniwersytetu w Hongkongu został mianowany nadkomisarzem koalibji na Syberji.

LONDYN (21 b. m. Reuter.) — Były radca legacji ambasady petersburskiej, Lindlay, został mianowany angielskim nadkomisarzem przy północno-rosyjskiej kwaterze głównej.

GENEWA (20 bm. W. T. B.) — Poddani rosyjscy w Anglii zostali, jak donoszą z Londynu do „Matina”, od soboty internowani, o ile są zdeklarowanymi zwolennikami bolszewików.

MOSKWA (17 b. m. P. T. A.) — Front północno-wschodni (Murmański). Nasze oddziały zajęły na Murmanie nad rzeką Onegą wieś Kurgasowo. Front południowy: W kierunku Kamyszyńska odparliśmy natarcie nieprzyjaciela na wieś Orechowo.

Front wschodni (Czecho-Słowacy): Około Ałapajewska odbywały się starcia oddziałów wywiadowczych. Wysadzona linja kolejowa około Ałapajewska została przez nas naprawiona. Nieprzyjaciel cofnął się z powrotem do Kunyszu (?). W okolicach Krasnoufimska cofnęliśmy się po zajętej walce aż do wsi Klenowskoje.

W okręgu Kazańskim odbywsj się gwałtowne walki.

PETERSBURG (18 bm. WTB.) — W Saratowie został utworzony nadzwyczajny komitet rewolucyjny okręgu nadwołżańskiego posiadający pełnomocnictwa dla gubernji: Saratowskiej, Astrachańskiej, Penzeńskiej, Tambowskiej i części Samarskiej.

SZTOKHOLM (20 bm. WTB.) — Trocki powrócił z frontu czesko-słowackiego i wypowiedział się optymistycznie co do sytuacji.

Niebezpieczeństwo dalszego posuwania się Czecho-Słowaków w kierunku Moskwy jest całkowicie usu-

nięte. Bolszewicy czynią postępy w kierunku Kiemi i Jekaterynburga.

Walki o Kazań trwają w dalszym ciągu.

Natomiast w gubernjach Wlaskiej, Uralskiej i Twerskiej bolszewicy tracą, według komunikatów moskiewskich na terenie.

W Wintoe sowieł został po krótkiej walce aresztowany w ratuszu, i zarząd gubernjalny objęty przez socjal-rewolucionistów.

W Twerze wybuchła kontrrewolucja.

Kozacy twerscy zdobyli miasto i zorganizowali swój zarząd. Starają się oni o połączenie z kozakami dońskimi, znajdującymi się pod dowództwem gen. Krasnowa.

SZTOKHOLM (20 b. m. W.T.B.) — Z Moskwy donoszą, iż w Kałudze został utworzony nowy rząd tak zwanej wielkorosyjskiej republiki. Rząd przybrał narazie nazwę Związku wielkorosyjskiego i pozyskał szczególnie znaczne wpływy wśród ludności Kaługi, Kostromy, Jarosławia i Niżniego-Nowgerodu.

SZTOKHOLM (20 bm. W.T.B.) — W pałacu Taurydzkim w Petersburgu komisarz Lisowski zakomunikował o rokoszu, który powstał pomiędzy garnizonem krasno-sielskim.

Powstańcy zamierzali podobno wobec niezadowolenia z utrzymania wyruszyć na Patersburg i obalić rząd. Szczególny w tem udział przyjmowali oficerowie pod dowództwem pułkownika Marena.

Lisowski był sam w Krasnem Siole i próbował uspokoić garnizon. Następnie wygłosił mowę Maren, nawołując do obalenia rządu. Żołnierze zakrzyczeli go jednak. Maren wówczas wystrzelił sobie w głowę. Gdy Lisowski chciał wygłosić mowę, zwolennicy Marena rzucili się nań i bardzo go pobili.

Wspomnienie.

Dzisiaj, 22-go sierpnia, upływa rok od dnia śmierci nieodżałowanej Epamieci Michała Węslawskiego.

Rok pełen wznuszeń, zniechęceń i nadziei, pochłaniających całą naszą uwagę, napełniających całe nasze życie duchowe, nie zatarł w pamięci smutnej chwili nagłego zgonu, który przerwał to tak pożyteczne i długo, i mocno z Wilnem związane życie.

I dziś, jak przed rokiem, żywo odczuwamy tę stratę i odczuwamy tem dotkliwiej, że nasza niwa społeczna potrzebuje teraz może jeszcze więcej niż uprzednio doświadczonej rąk do swojej uprawy.

Życie śp. Michała Węslawskiego było przedewszystkiem związane z Wilnem. On tu je całe prawie przepędził, pracując jako adwokat i działacz społeczny.

Wszystkie sprawy o charakterze społecznym, jakie w ciągu ostatnich

35—40 lat powstawały na gruncie wileńskim, miały w nim swego rzecznika i pracownika. To też kiedy w początkach ruchów wolnościowych 1905 roku został zniesiony zakaz wybierania Polaka na prezydenta miasta—opinia publiczna i związane z nią wybory jednogłośnie powołały na to stanowisko p. Michała Węstawskiego.

Odtąd, to jest od jesieni 1905 roku, aż do zawieszenia samorządu miejskiego przez władze okupacyjne pozostał on u steru spraw miejskich. Sprawy miejskie zaś były wówczas w bardzo opłakanym stanie.

Związany prawami wyjątkowymi, poddany narzuconemu kierownictwu, Zarząd Miejski w swojej pracy nie wychodził po za granice załatwiania spraw bieżących. Wilno z ludnością już wówczas blisko 180.000 miało budżet roczny około 800.000 rubli, nie miało ani wodociągów, ani tramwaj ani uregulowanych ulic, ani wogóle żadnych urządzeń koniecznych w mieście.

Trzeba tu było wszystko dźwignąć nie tylko technicznie, w zarządzie miejskim, ale i moralnie w świadomości obywateli miasta i, co bardzo ważne, w uzyskaniu zgody władz rosyjskich. Trzeba było zabiegać o pozwolenia, pożyczki, o sily techniczne i t. p., to jest, oddać się tej żmudnej, przygotowawczej pracy, która miała przelstoczyć to niewygodne i brudne, ale ukochane Wilno w miasto o kulturze europejskiej.

To przelstoczenie było marzeniem naszego zgasłego Prezydenta.

I marzenie to zaczęło się urzeczywistniać

Powoli budżet miasta doszedł do 2.000.000 rubli, zaczęły funkcjonować wodociągi, pracowała już kanalizacja, wszystko było gotowe do puszczenia w ruch prac około budowy tramwaju elektrycznego; w projekcie były nowe bruki i chodniki, rozszerzały się ulice, walczono z powodzeniem z grasującymi w Wilnie epidemjami przy pomocy nowourządzonego szpitalu dla chorób zakaźnych i zaprowadzenia szeregu urządzeń sanitarnych, — miasto wyrastało ze swoich form dawniejszych.

Tymczasem przyszły wypadki, które powstrzymały chwilowo ten rozwój, — ale zarazem przyszła nowa praca, gorączkowa, pełna niepokojów i nadziei. — Pracę tę śmierć raptowna przerwała.

Od dnia tej śmierci przeszedł rok, ale jest ona świeżą w naszej pamięci, jak świeżym jest w naszych wspomnieniach to całe życie, które w oddaniu się owocnej pracy społecznej, w w pełnym umiłowaniu dążeń wyższych i głębokim współczuciu dla ludzi znajdowało swój cel i wyraz.

K. Niedziałkowski.

Z prasy polskiej.

Rzeczpospolita czy monarchja?

W «Monitorze Polskim» z przed kilku dni znajdujemy bardzo aktualny artykuł pod wspomnianym tytułem, który poniżej przytaczamy:

Finlandja zdecydowała się ostatecznie na monarchiczną formę rządu. Zwolennicy rzeczypospolitej znaleźli się w znacznej mniejszości. Jest to fakt niesłychanie znamienity. Dowodzi on reakcji, jaka poczyna się już pod wpływem orgji bolszewickich. W Finlandji wystąpiła ona najwyraźniej. Nie było bowiem kraju, gdzieby, zdawało się, więcej istniało danych do ugruntowania się rządów republikańskich. Chłopska demokracja fińska napewno nie jest z natury swej usposobiona dynastycznie. Jest też poza tem dzięki wysokiej swej kulturze do rzeczypospolitej najzupełniej dojrzała. Nie brakło więc agitacji w tym względzie, a jednak nic nie osiągnęła. Finlandzycy wolać króla... Wola, bowiem Rzeczpospolita nie wydaje im się dostateczną gwarancją przeciwko okropnemu sąsiedztwu z rosyjską anarchją. Zakosztowali oni

jej rozkoszy zbliżona i mają ich na zawsze dosyć. Wiedzą, czego spodziewać się od swoich socjalistów, szczególnie, gdy się ma rosyjskie bagnisko polityczne pod bokiem. Byli świadkami, jak ich własni czerwonoogwardziści łączyli się z czernią bolszewicką, spiskując z nią przeciwko swej ojczyźnie. Słyszeli, jak pieśni nienawiści rasowej, pieśni wyzwania i walki głuszyły najcięższy z hymnów, ów pełny uwielbienia ziemi rodzinnej, spokojny i dostojny Wort Land. I nabrali głębszego, niż kiedykolwiek wstrętu do owych apostołów sprawiedliwości niby to, która to sprawiedliwość w interpretacji okłamanego przez niesumienne agitację tłumy zamienia się w gwałt, przemoc i zniszczenie.

Bolszewizm stał się dla Finlandji wielką przestroga, z której z właściwym sobie chłodnym rozsądkiem lud zdrowy i zamilowany w ładzie społecznym śpieszy wyciągnąć konsekwencje. Pragnie się zabezpieczyć od wstrząśnień wewnętrznych przedewszystkiem. I to jest główna przyczyna, iż dźwiga nowy tron. Czy jest to ze strony Finlandczyków wstręt do Wolności i Postępu? Bynajmniej... To właśnie chęć ugruntowania tej wolności na podstawach możliwie trwałych, chęć uchronienia jej od tego, by nie przeszła w rozpustę polityczną. Dobra konstytucyjna monarchja zdaje się trzeźwym mózgom północnym stwarzać w tym względzie warunki najbardziej odpowiednie. W mocnych jej ramach ewolucja społeczna dokonywać się może bez przeszkody, nie stwarzając tych niebezpieczeństw, jakie snadnie powstają w słabszej i bardziej chwiejnej konstrukcji państwowej, którą bywa zazwyczaj rzeczpospolita.

To też rząd republikański musi być zawsze ostrożniejszy w innowacjach ze względu na swą słabość. Słowa Thiersa «la République sera conservatrice ou elle ne sera pas» nie straciły nic ze swej treści. Republika francuska społecznie jest i dziś bardziej konserwatywną od niejednej monarchji i przesadnie centralistyczną. Imperjalizm nie był jej także nigdy obcy. Wolałość obywatelska w Anglii i w królestwach skandynawskich jest niewątpliwie dużo większa i przebudowa społeczeństwa odbywa się tam bez przeszkody. To mieli na uwadze i Norwegowie, gdy zerwawszy unję ze Szwecją decydowali również kto ma zasiąść w białym domku w Chrystjanji; król czy prezydent. I oto zasiadł na nim Haakon I.

Jak będzie się zwał król fiński jest rzeczą drugorzędną. Takie lub inne pochodzenie jego może być w związku z orientacją zagraniczną Finlandji. O nastroju wewnętrznym, jaki przeważa dzisiaj w kraju tysiąca jezior, świadczy sam fakt zasadniczego kreowania monarchji.

Dojrzały, przewidujący chłop fiński równie jak mieszczanin lub szlachcic szwadzkiego pochodzenia, nie dba o formę lecz o treść. Dlatego też nadaje państwu swemu kształt przedewszystkiem jaknajbardziej od nowej, lecz zawsze strasznej Rosji odmienny, a pozatem przekłada ponadpartyjnego i szczerze konstytucyjnego monarchę, który mieć będzie na pieczy losy całego narodu w równym stopniu, nad wybranego wśród walk partyjnych i od nich zależnego prezydenta.

Z Królestwa Polskiego.

Rada Koronna.

Pisma warszawskie donoszą, że 18 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którym Janusz ks. Radziwiłł złożył sprawozdanie ze swej podróży do niemieckiej kwatery głównej. W związku z tem na 19 bm. wyznaczone było posiedzenie Rady Koronnej.

Nowi biskupi w Królestwie Polskiem.

Pisma warszawskie donoszą, że zamianowano w Rzymie następujących

biskupów sufraganów na Królestwo Polskie:

Ks. prałat Stanisław Gall, regens warsz. metropolitalnego seminarjum duchownego i wikariusz generalny konsystorza warszawskiego, otrzymał nominację na biskupa sufragana warszawskiego.

Ks. prałat Wojciech Stanisław Owczarek, wikariusz generalny konsystorza wrocławskiego, został biskupem sufraganem wrocławskim.

Ks. prałat Władysław Krywicki, regens wrocławskiego seminarjum duchownego—również biskupem sufraganem wrocławskim.

Ks. prałat Adolf Szelątek, szef sekcji do spraw katolickich w depart. wyznań w ministerstwie ośw. publ. i wyznań religijnych—biskupem sufraganem sandomierskim.

Ks. kanonik Romuald Jalbrzykowski—biskupem sufraganem sejmickim.

Nominacje na biskupów djecezjalnych do Lublina, Janowa, Wilna i Kamieńca Podolskiego spodziewane są niebawem.

Zmiana w Chełmszczyźnie.

Piotrkowski «Dziennik Narodowy» donosi z Lublina:

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Stanu dyrektor departamentu spraw politycznych, ks. Radziwiłł, zapowiedział, że ziemia chełmska, pozostająca dotychczas tylko pod względem wojskowym w zależności od generał-gubernatorstwa lubelskiego, także pod względem administracyjnym będzie przyłączona do c. i k. zarządu wojskowego z dniem 1 sierpnia rb.

Jak się dowiadujemy, generał-gubernatorstwo z powołaniem naczelnej komendy armji delegowało w tym celu specjalną komisję, która ma się zająć przejęciem zakresu działania w powiatach chełmskich. W szczególności zaś pod zarząd cywilny gubernatorstwa lubelskiego przejdą powiaty: chełmski, hrubieszowski, tomaszowski, bligorajski i janowski, tudzież ekspozytura we Włodzimierzu Wołyńskim. Powiaty, te, znane w sferach wojskowych pod nazwą «Bugkreise», przejdą w tych dniach pod zarząd generał-gubernatorstwa lubelskiego. Pozostawały one dotychczas pod zarządem komendy IV armji (IV General-Kommando z siedzibą we Lwowie).

Dookoła wojny.

Ludność Europy zmniejszyła się.

Według zestawień angielskiej statystyki, w Europie od początku wojny urodziło się o 12 i pół miliona ludzi mniej, niż w czasach przed wojną. Tyleż ludzi przypuszczalnie padło w bojach, zmniejszyła się więc ludność Europy o 25 milionów ludzi, nie licząc ranionych i inwalidów.

Koalicja a Czesi.

LUGANO (19 b. m. Tel. pryw.) Rzymski korespondent «Corriere della Sera» donosi, że już w zeszłym roku, Włochy w konwencji, podpisanej przez prezesa ministrów Orlando i przedstawiciela Czeskiej Rady Narodowej Stefanicza, poczyniły na rzecz Czechów koncesje, które przekraczają nawet oświadczenia Balfoura i w całości nie mogą być ujawnione.

Na morzach.

ROTTERDAM (19 bm. Tel. pr.) Pisma amerykańskie donoszą, że z ogólnej liczby statków transportowych, które w ciągu ubiegłego czerwca wyszły z portów amerykańskich do Europy, zostało storpedowanych lub zniszczonych przez miny 14.

Lotnik Billik.

Donoszą z Berlina, że jeden z najlepszych lotników niemieckich, lejt-nant Billik, który odniósł według komunikatów 31 zwycięstw napowietrznych, nie wrócił ze wlotu. Możliwym jest, że dostał się on do niewoli.

Odnaczenie Haigha.

Pisma donoszą, że Poincaré od-wiedziwszy angielską kwaterę główną nadał feldmarszałkowi Haighowi medal wojskowy.

Niemcy.

Sekretarz stanu Solf o sytuacji.

Według depechy z Berlina, sekretarz stanu kolonialnego urzędu Rzeszy, dr. Solf, przemawiał na zebraniu Towarzystwa Niemieckiego.

Polemizował on z niedawnym oświadczeniem Balfoura w Izbie gmin. Dr. Solf oświadczył, że niesłusznym jest twierdzenie Balfoura, jakoby naród niemiecki opanowany był przez szowinistów. Jeżeli są w Niemczech skrajni szowiniści, to winna jest temu, zdaniem Solfa, koalicja.

Następnie Solf zwał zarzuty, skierowane przez Balfoura przeciwko Niemcom, dowodząc, że zarzuty te, n.p., że Niemcy, dążąc do utworzenia na gruzach Rosji nowych państw kresowych, mają zamiar je ujarzmić, są bezpodstawne.

Zwał również Solf stanowisko wojownicze pewnego pisma koalicyjnego, które oświadczyło, że wojna wówczas dopiero się skończyć musi, gdy we Francji i Belgji pozostaną tylko kości żołnierzy niemieckich.

Mówiąc o sprawach kolonialnych, Solf obstawał za zwrotem Niemcom zdobytych na nich kolonji afrykańskich, dowodząc, że Niemcy nigdy nie miały w Afryce celów zaborczych. Potępiał on ostro używanie przez koalicję milionowych armji czarnych. Zwał również sekretarz stanu propagowaną przez sfery koalicyjne ideę wojny ekonomicznej po wojnie zbrojnej, jako sprzeczną z zasadą związku ludów.

Na ostatku Solf oświadczył, że decyzja zapadnie, gdy narody walczące uświadomią sobie swe wspólne zadania.

Bank robotniczy.

Z Kolonji donoszą:

Koła chrześcijańsko-socjalnych robotników oraz organizacje towarzystw spożywczych noszą się z myślą powołania do życia banku robotniczego. Bank ten ma scentralizować sily finansowe całego ruchu robotniczego zawodowego i ekonomicznego, obracając pieniędzmi zgodnie z interesami robotników.

Powstanie stałego banku może wywołać poważny wpływ na życie gospodarcze sfer robotniczych.

Do jednej z ważniejszych funkcji banku ma należeć budowa tanich mieszkań.

Austro - Węgry.

„Ogonki“ na gazety w Czechach.

W stolicy i innych miastach Czech daje się zauważyć osobliwe zjawisko na ulicach: w długich ogonkach stoją tam ludzie nie tylko przed sklepami z chlebem, ziemniakami i papierosami, ale i gazetami. Nigdy chyba jeszcze nie czytało się na ziemiach czeskich tyle, co właśnie teraz, ponieważ zaś brak papieru uniemożliwia wydawnictwom wydawanie pism w większej, niż dawniej ilości egzemplarzy, wyczekują ludzie całymi godzinami, czekając póki nie przyjdzie kolej, byle tylko otrzymać gazetę. «Narodni Politika» nazwała to «frontem czy ogonkiem kulturalnym».

Francja.

Socjaliści o celach wojennych.

KOPENHAGA (19 b. m. Tel. pr.)—Organ socjalistów francuskich «Humanite» pisze, że ma moenie przekonanie, iż pokój mógłby być zawarty na zasadach następujących: opuszczenie okupowanych terenów, zwrot Niemcom ich kolonji, wolność mórz t. j. zneutralizowanie i umiędzynaro-

dowienie dróg wodnych i stacji floty. Co do Alzacji i Lotaryngji i włoskich prowincji Austrii dziennik mówi, że obie te kwestje mogą być rozstrzygnięte na powszechnej konferencji pokojowej, nie są one jednak zdaniem pisma socjalistycznego na tyle ważne, aby trzeba było z ich racji przedłużać wojnę chociażby o minutę.

Organizator tanków.

Z pewnego francuskiego rozkazu dziennego wynika, że potężne eskadry tanków, które torowały drogę szturmującej piechocie koalicyjnej na linje niemieckie, zorganizowane zostały przez generała brygady Estienne. General za zasługi, położone około reorganizacji artylerji sarmatowej, mianowany został komandorem legji honorowej.

Rosja.

Działania koalycji.

MOSKWA (17 bm. Tel. pryw.) — Przybył do Moskwy b. marynarz flotylli murmańskiej Popow. Siły lądowe koalycji na Murmanie oblicza on na 30 tys. Anglików, 300 Francuzów, 5 tys. Serbów i 300 Rosjan.

Według doniesień prasy w Murmańsku stoją: angielski okręt linjowy «Glory» i 3 statki do wylawiania min w Peczengze: krążownik «Kokrin», francuski krążownik «Admiral Rubén» i amerykański krążownik «Olympia».

Pogrom żydów w Orszy.

Warszawski «Volksblatte» donosi: «Wybitna osoba, przybyła we wtorek do Warszawy z Moskwy, opowiada o strasznym pogromie żydów w Orszy. Na własne oczy widział, przejeżdżając przez to miasto, leżące na ulicy liczne trupy zamordowanych żydów, których nie zdołano jeszcze pochować.

Najnowsza republika.

Małeńka wysepka na Nowie, leżąca w pobliżu twierdzy Petropawłowskiej ogłasza swą niezależność. Cóż w tem dziwnego, gdy każdy dom w Petersburgu stanowił oddzielną «republikę». Osobliwym dla nas, choć zupełnie naturalnym dla gustów rosyjskich jest fakt, że ministrem oświecenia w nowo kreowanym państwie został fryzjer, tekę ministra pracy piastuje felczer, zaś finanse republiki wziął na swe potężne barki analfabeta stolarz.

Jak ongi w Babinie.

Wieści z Ukrainy.

Ustanowienie sukcesji.

«Dilo» donosi z Kijowa, iż w pałacu hetmańskim odbył się 4 bm. akt proklamowania następstwa władzy po hetmanie.

Na sali zjawili się: ministrowie, prezydent senatu Wasylenko, oraz metropolita Antonjusz.

Hetman skreślił niepewność położenia. Główny następ jego mowy brzmiał: «Zaniepokojony, a także zważając, ażeby stan prawny i tryb rządzenia państwem ukraińskim nie uległy zmianie przy jakichkolwiek warunkach, postanowiłem wydać ustawę i «chramotę» własnoręczną, w których wyznaczono, że jeżeli Bogu spodoba się sprowadzić na mnie śmierć, albo ciężką chorobą — wtedy do rządu państwem wchodzi trzej przedstawiciele władzy naczelnej, jeden wyznaczony przezemnie w piśmie własnoręcznym z daty 3 bieżącego sierpnia i dwaj wybrani — jeden przez senat, drugi przez radę ministrów».

Pisarz generalny, Ostranica, wręczył hetmanowi 3 zapieczętowane «chramoty», które tenże rozdał pomiędzy metropolitę Antonjusza, prez. senatu Wasylenkę i prez. ministrów Lizoguba. Przed tym aktem wręczenia odprawił metr. Antonjusz «moleben» za zdrowie, pomyślność i długi żywot hetmana.

Tego samego dnia, gdy spełniał się ten akt — ruszył z katedralnej cerkwi Włodzimierskiej w Kijowie kondukt pogrzebowy J. Steszynki (b.

kierownika oświaty w rządzie Winniczenki), który zginął na nlicach Połtawy z rąk niewyśledzonego sprawcy.

Nastroj w Moskwie.

Pod powyższym tytułem zamieszcza «Berlin. Tageblatt» nadzwyczaj ciekawą opis swego specjalnego korespondenta w Rosji, który pozwala mi sobie przytoczyć:

«W Moskwie panuje nadzwyczaj przygnębiający nastrój. Naród cierpi głód. Chleb, rozdzielany przez rząd, nie jest coprawda drogi, ale to tylko 1/8, lub w najlepszym razie 1/4 ros. funta, a i ta porcja w ostatnich czasach nie mogła być regularnie wydawana.

Rząd sowiecki starał się coprawda urządzić jadłodajnie, przynajmniej dla robotników. Ale nawet tam jest tak drogo, iż robotnicy przejadają cały swój zarobek, który od czasu rewolucji wzrósł wielokrotnie. Ale i to wystarcza dla części tylko. Znaczna część ludności jest w ten sposób zmuszona korzystać z handlu pokątnego, który wobec tego nawet przez drańskie zarządzenia bolszewików nie może być skutecznie zwalczany i tylko wynagradza sobie wzrastające niebezpieczeństwo w ten sposób, iż żąda fantastycznych cen za swe sprzedawane w ukryciu towary.

Chłop na wsi żąda może 30—40 rubli za pud (16 kilo) mąki, ale t. zw. «mieszoczniki», którzy w swych workach starają się przemyścić towary ze wsi do miasta, muszą kosztować swej długiej często podróży, swe ryzyko, które jest znaczne, ponieważ z trudnością nabyte rzeczy są im często odbierane z powrotem przez czerwogwardystów, wreszcie swój zarobek rozłożyć na te kilka pudów, które mogą przywieźć ze sobą w rezultacie jednej podróży.

W ten sposób pud mąki w moskiewskim handlu pokątnym kosztuje 300—400 rubli, cukier 20—25 rubli funt.

Wobec tego nic dziwnego, że w żadnej z niewielu dobrych restauracji w mieście, które są jeszcze otwarte, nie można dostać obiadu, złożonego z zupy, dania mięsnego lub ryby oraz leguminy mniej niż za 70—80 rubli. Oczywiście bez wina, gdyż o tem nie można myśleć nawet. Nie ma go w handlu. W tym lub innym lokalu można jeszcze otrzymać ukradkiem napoje wyskokowe, ale w takim razie butelka marnego szampańskiego kosztuje 300, butelka zaś «monopolówki» — 360 rubli.

W wariété «Ermitage» obstałowałem sobie szklanekę kawy, i kelner przyniósł mi do niej cztery małe i marte makaroniki. Gdy zapytałem, ile należy, usłyszałem, że... 33 rubli.

Ciastka kosztowały mianowicie po 6 rubli sztuka, kawa 3 ruble, do tego procenty, które obecnie są od razu doliczane do każdego rachunku na rzecz personelu.

W gorszych restauracjach jedzenie jest nie o wiele tańsze, niż w dobrych. Ostatnio otworzyły się dla najbiedniejszej ludności względnie liczne jadłodajnie wegetariańskie, bardzo niezwykła instytucja dla spożywającej dużo mięsa i ryb Rosji. Ale i tam porcja fasoli kosztuje 4 ruble 50 kop., kasza 6 rubli, a salata 3 ruble 50 k.

W ten sposób pieniądze są całkowicie pozbawione wartości.

Kurs jazdy moskiewskim tramwajem elektrycznym, w natłoku, o którym bardzo niezadowolony ze stosunków komunikacyjnych u siebie berlińczyk niema żadnego pojęcia, kosztuje 40 kopiejek.

Nietylko wewnątrz wagonu stoi stłoczona do ostateczności masa ciał ludzkich ale i na platformach, na zewnętrznych stopniach wagonu wiszą ludzie w sposób karkołomny, dosłownie całemi «gronami», przyczym jeden drugiego trzyma i podpieta, aby nie upaść podczas jazdy.

Zwykły list kosztuje 35 kop., polecony rubel 5 kop., gazeta od 30 do 50 kop.

Co to jest za zmiana, można tylko zrozumieć, o ile się przypomni, że uprzednio jeden rubel oznaczał w Rosji kawał grosza. Dzisiaj rubel jest niczem. Ciałoweka ogarnia obrzydzenie poprostu wobec tej karykatury, tego wstrętnego dziwolągu pieniędzy, gdy się widzi, jak na każdym rogu sprzedawcy gazet i handlarze zapalnikami mają pełne garście tych papierowych rubli, które chyba nie większą mają wartość, niż uprzednio miedziaki.

Na każdym kroku można napotkać wstrząsające dowody, iż szerokie sfery ludności znajdują się w straszliwej nędzy na uboczu od tego raptownego potopu pieniędzy papierowych, który zalał kraj.

Zaraz po mojem przybyciu do Moskwy na Aleksandrowskim dworcu kolejowym, gdy spożywałem nieco z przywiezionych ze sobą zapasów, czy siedzącego obok mnie, nieco zgarbionego mężczyzny w wytartym ubraniu z wyraźną poażdliwością były skierowane na moje jedzenie. Nie mógł on zapanować nad sobą i prosił mnie o udzielenie mu trochę. Następnie opowiedział mi, częściowo po rosyjsku, częściowo zaś bardzo dobrym językiem francuskim o swem okropnem położeniu. Posadę swą utracił on od czasu przewrotu bolszewickiego.

«Il y a six mois, Monsieur, que je meurt de faim».

Niedawno przechodziłem wieczorem w towarzystwa swego znajomego przez biedniejszą dzielnicę miasta. Prosta, stara kobiecina minęła nas i zapytała, dokąd idziemy, gdyż obawia się ona, aby ją w ciemności nie zbilo i nie zostawiono na ulicy leżącą.

Ale szliśmy w innym kierunku, i ona szybko wyruszyła dalej.

Mój towarzysz zawołał do niej: «Masz bodaj dużo pieniędzy przy sobie, mateczko, że tak się obawiasz».

Wówczas odwróciła się ona raz jeszcze i powiedziała: «Nie, panie, ja pracuję, służę za 25 rubli miesięcznie, ale już w ciągu 3-ch miesięcy nic nie otrzymałem», i chciała iść dalej. — Zatrzymałem ją i dałem jej rubla. Wówczas zaczęła ona prawie płakać z radości i całować mię po rękach i w rękaw. W jakiej biedzie musiała być ta kobiecinka, że ten prawie bez wartości rubel wywołał takie wrażenie.

Gdy daliśmy jej jeszcze trochę pieniędzy, nie wiedziała ona, co ma mówić. Zapytała ona o nasze imiona i powiedziała z wewnętrznym naciskiem: «Pójdę jutro do cerkwi i będę się długo za Was modliła».

Do głodu i nędzy mas, dołącza się nadzwyczaj trwożliwy i napięty nastrój, który wszystkich opanował.

Nigdy jeszcze nie krążyło po mieście tyle fantystycznych pogłosek co teraz. Wszystkie pisma, które nie wyróżniają politycznego programu rządu sowieckiego, są od miesiąca zamknięte. To niesłychane zarządzenie miało być środkiem walki z «szerzeniem «prowakacyjnych pogłosek», ale osiągnęło wręcz przeciwny skutek. Szerokie sfery ludności nie mają żadnego zaufania do prasy bolszewickiej, innych źródeł informacji niema, i w ten sposób stoją wrota otworem dla wszelkich pogłosek. To się słyszy, iż Czecho-Słowacy są już w pobliżu Moskwy, to iż rząd sowiecki postanowił abdykować, albo też, że nie czuje się on bezpieczny w Moskwie i zamierza się przenieść do Petersburga lub jakiej innej miejscowości, to znowu o wielkich buntach na prowincji, przerwanych linjach kolejowych i t.p.

Nawet sfery polityczne błądzą po omacku i przyjmują udział w szerzeniu tych pogłosek. Wszystko żyje w oczekiwaniu ważnych wypadków. W sferach mieszczańskich wielu udaje, jakgdyby byli posiadaczami wielkiej tajemnicy państwowej, i jakgdyby znany był im dokładnie dzień, w którym zostanie obalony rząd sowiecki. Przeważnie prorokują mu istnienie tylko w ciągu kilku tygodni jeszcze najwyżej.

O ile się jednak [zacznie badać te poglądy, przeważnie nie można znaleźć nic pozytywnego na ich potwierdzenie, oprócz ogólnego uczucia nie-

pewałości, jakie każdy nosi w swej pierśi.

O ile się zapytać poważnych ludzi, czy tutaj w samej Moskwie istnieją antybolszewickie organizacje, które byłyby dość silne w celu rozpoczęcia walki z władzą bolszewicką, otrzymuje się odpowiedź przeczącą.

Sam rząd czyni podobno obszerne przygotowania w celu stłumienia ewentualnych rozruchów głodowych.

Nienność jego jest skierowana szczególnie przeciwko dawnemu korpusowi oficerskiemu, który w razie potrzeby mógłby objąć kierownictwo powstania.

Wobec tego zadał on ciężki cios przez ponownie zarządzoną rejestrację wszystkich oficerów, mieszkających w Moskwie i Petersburgu, i przez aresztowanie znacznej ich części.

Charakterystycznym jest dla sytuacji, że tutaj natychmiast rozszerzyły się pogłoski, że w Petersburgu wymordowano przy tej okazji tysiące oficerów.

W ten sposób ludność Moskwy znajduje się w nieszdrowym, nadzwyczaj podnieconym i napiętym nastroju, i niewiadomo, czy i jak nastrój ten zmieni się.

KRONIKA.

KALENDARZ.

Dziś: Joachima.
Jutro: Filipa Ben.
Pojutrze: Bartłomieja Ap.
Wschód słońca—o g. 4 m. 48.
Zachód słońca—o g. 7 m. 17.

W WILNA.

— Szkoła początkowa, koedukacyjna, Wandy Kucewiczówny, Gubernatorska 1—20, 3-cie wejście od rogu ul. Wileńskiej, lekcje rozpoczynają się 2-go września.

Zapisy dzieci są przyjmowane codziennie od g. 11—12 pp.

— Ze szkół. W liceum św. Scholastyki pp. Benedyktynek egzamin wstępny i nauka rozpocznie się 2-go września. Zapisy przyjmowane są codziennie w rozmównicy klasztornej.

— Ze szkół. Szkoła św. Antoniego przyjmuje zapis uczennic od 20-go bież. miesiąca. Adres: Kanońska 11.

— Zarząd Stow. Spożywczego «Mrówka» zawiadamia swych członków, iż dzisiaj, 22-go sierpnia, o g. 6-tej wiecz., w lokalu Stow. przy ul. Antokolskiej 31 odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie za 1-e półrocze 1918 r. 2) Wolne wnioski.

W interesie Stow. i jego rozwoju pp. członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie. Stosownie do zlecenia władzy, początek zebrania zacznie się punktualnie o g. 6-ej i będzie prawomocnym przy wszelkiej ilości członków. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— Z «Lutnia». (Teatr Polski) W nadchodzącą niedzielę 25-go bm. na scenie Teatru Polskiego wystawioną będzie wielce wesoła komedia, wiedeńskiego autora K. L. p. t. «Siostra Helena» z p. M. Bielecką w roli tytułowej.

Komedia ta grana była na wszystkich scenach europejskich z ogromnym powodzeniem.

Reżyseruje Wł. Renard.

— Wielki Wieczór baletowy. Sobotnie przedstawienie baletowe w sali «Lutnia», organizowane przez baletmistrza Józefa Ciesielskiego zapowiada się niezwykle interesująco.

Program zawiera tańce holenderskie, hiszpańskie, góralskie, cygańskie, czardasza, poloneza, kujawiaka i mazura.

W wykonaniu biorą udział soliści baletowi—oraz corps de balet.

Początek widowiska o g. 8 m. 15 wiecz.

Pozostałe bilety nabywać można w kasie sali «Lutnia»—codziennie od 5—8 w.

8-me przedstawienie ludowe. Frekwencja, jaką się cieszą widowiska ludowe w gmachu poczyrkowym—jest niezbitym dowodem, że istnienie teatru ludowego w mieście naszym jest rzeczą wprost konieczną.

Ostatnie przedstawienie zgromadziło liczną publiczność, która wypełniła dwukrotnie obszerną widownię teatru. Program zawierał produkcje kwartetu wokalnego, szereg numerów solowych, kuplety humorystyczne, o-

raz efektowny taniec huzarski w wykonaniu p. Lewandowskiej i Ciesielskiego.

Z pośród wykonawców działu koncertowego wyróżnić należy p. Lutto, posiadającą głos kontraltowy o przyjemnym brzmieniu, oraz p. Janowskiego, w wykonaniu którego usłyszeliśmy humorystyczne kuplety «jak i gdzie tańczy».

Widowisko zakończyła komedia jednoaktowa ze śpiewami Al. hr. Fredry «Piosnka wujaszka». Akcja to-

czyła się jednak ospale, przez co komedia Fredry stała się nieco monotonna.

Publiczność szczerze oklaskiwała wykonawców. Reżyserja widowiska spoczywała w rękach p. J. Dubowikówny.

Rozmaitości.

☞ **Córka Mickiewicza.** Z Prus Zachodnich piszą do «Dzien. Pozn.»: W Trzeb-

czu u p. Śląskiej, swej krewnej, bawi obecnie p. Marja Górecka, córka Adama Mickiewicza. P. Górecka, która mieszka stale w Paryżu, właśnie tydzień przed wybuchem wojny udała się na Litwę w odwiedziny do krewnych, gdzie ją zaskoczyła wojna. Podczas wojny przebywała głównie w Bielicy, na Białej Rusi u pp. Świackich. Podczas rozruchów bolszewickich schroniła się do Mińska, a ostatnie dwa miesiące spędziła w Warszawie. Mimo lat 88 ma umysł świeży i śledzi z najwyższym zainteresowaniem przebieg obecnej wojny. Około 30 lat temu wydała, jak wiadomo, w Krakowie «Wspomnienia o ojcu».

CUKIERNIA Bolesława Sztralla,
S-to Jerska (róg Tatarskiej).
Całkowity kierunek po powrocie objęła właścicielka.
Z dniem 24-go sierpnia grywać będzie codziennie od g. 5 w. kwartet pod dyktando Antoniego Kmiecica. II54

Magazyn ubrań męskich F. Popławskiego,
Wielka 27, II69
poleca ubrania gotowe i na obstałek. Wykonanie staranne.
Skąpstwo jest wadą — Mądra oszczędność zaletą.
Nowe i stare podeszwy skórzane, smarowane płynem „Rekord”, dają w noszeniu 300 procent oszczędności.
Cena za flakon 2 m. 50 fen. II42
I. Mazurkiewicz, Wilno, Dominikańska Nr. II.

W Wilejce (pod Wilnem) II70
w gmachu Szkoły Katolickiej zamieszkał i praktykuje
Dr. Chlewiński.
Garnitur surdutowy czarny do sprzedania. Garbarska 7-6, od 10-1 i 2-5 pp., Kamieńska. II66

SKŁAD WIN I. Bukowski i S-ka (daw. Ed. Fachtel) Wielka Nr. 36,
POLECA BARDZO STARE MIODY ORAZ WINA WSZELKIEGO GATUNKU.

KINEMATOGRAF „HELIOS”
Wileńska 38, róg S-to Jerskiej.

Program na 21-23 sierpnia.
Smiertelny taniec, bardzo zajmujący obraz w 3 cz. z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych.
Próba miłości, z udziałem słynnej Eriki Gläser.
Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Komiso** przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu od 24 czerwca 1918 r. są nieważne.—Zastrzeżenie się prawo zmiany programu.

Mieszkania
do wynajęcia o 3, 4, 5 pokojach z elektrycznością i wodą. S-to Jerska 35. Kamen. II68

Dwóch chłopców, chrześcijan, lat 13-14, mówiących po niemiecku, poszukuje miejsca do sklepu lub innego zajęcia. Ostrobramska 4, hotel «Nobless», u szwajcara. Gizelewski. II74

Kancelista potrzebny do kantoru zakładu przemysłowego, znający trochę buchalterję. Kaucja do 1000 rb. Pensja 125 r. miesięcznie. Pierwszeństwo—posiadającemu nieco język litewski. Oferty szczegółowe pisemnie składać w biurze ogłoszeń I. Karlińska, Trocka 20. II74

Dom Komisowy K. Zubowicz i S-ka,
Zamkowa 20 (róg S-to Michalskiego zauł.),
przyjmuje do sprzedania wszelkie rzeczy: ubranie, bieliznę, materiały na ubrania, obrazy, dywany, wyroby złote i srebrne etc. etc.
Przez Dom Komisowy chcą nabyć: kasę ogniową, fisharmonję, starą porcelanę, meble stylowe. II45

ZAKŁAD KRAWIECKI I. NOWICKIEGO
został przeniesiony z Hotelu Nizkowskiego vis-a-vis na ul. Wielką 33 (na piętrze).
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Ceny najniższe. II85

Zarząd Stow. Spożywczego „Mrówka”
zawiadamia swych członków, iż **we czwartek, 22 sierpnia**, o g. 6-ej wiecz., w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Antokolskiej 31 odbędzie się **ogólne zebranie** członków Stowarzyszenia.

Doktor medycyny B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606-914).
Przyjmuje od g. 10-1 i od 4-7. Wielka 39. 941

Lekarz-dentysta Marja Wincz
wróciła i wznowiła przyjęcia od g. 10-2 i 4-6 w. II41
S-to Jerska 30 m. I.

Masażysta Władysław Gutowski,
od g. 2-4. Wielka Nr. 23-II. 976

Apteka Homeopatyczna
Towarzystwa Zwolenników Homeopatji
Zawalna 6.
Doktor przyjmuje chorych przy aptece codziennie od g. 1-2 z wyjątkiem świąt. 1020

OGŁOSZENIA
do NIEMIECKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karlińska, Trocka 20.

Doktor Stanisław Bobiatyński
(choroby skórne i weneryczne)
przyjmuje od 9-11 i 4-6. Panie od 11-12-ej.
Królewska 3-2 (daw. Botaniczna), dom własny. 1068

Dr. W. Kieżun
choroby wewnętrzne specjalnie płucne i dziecięce.
Przyjm. od 10-2 i od 6-7 wiecz. w niedziele 10-12.
Przeprowadził się na ul. Garbarską 5-3. 831

KUPUJĘ:
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płać najwyższe ceny.
Jubiler GLEZER, Wielka 47. II11

Porządek dzienny:
1) Sprawozdanie za 1-e półrocze 1918 r.
2) Wolne wnioski.
W interesie Stowarzyszenia i jego rozwoju pp. członkowie proszeni są o jaknajwcześniejsze przybycie na zebranie.
Stosownie do zlecenia władzy, początek zebrania zacznie się punktualnie o g. 6-ej i będzie prawomocnym przy wszelkiej ilości członków. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1097

Restauracja Wróblewskiego
wydaje śniadania, obiady i kolacje do godz. 12-ej w nocy.
Muzyka gra od godz. 1-3 i od 7-12 wiecz.
S-to Jerska II.

T-wo Właścicieli Lasów,
Zawalna 9,
poszukuje korespondenta. Wymagana gruntowna znajomość języka niemieckiego. II15

Lekarz weterynarji W. Kurnatowski
przyjmuje od g. 10-12 i 3-6.
Zawalna Nr. II-4. 1075

Stow. Spożywcze i kuchnia dla średnio zamożnych Nr. 8 „Ramajlis”
we czwartek, 22 sierpnia, punktualnie o g. 6 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu kuchni, I Radzińska 26, **ogólne zebranie** wszystkich członków kuchni.
Porządek dnia:
1. Sprawozdanie zarządu i rewizyjnej komisji.
2. Wybory zarządu.
Uprasza się o przybycie punktualne. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Zebranie to będzie prawomocnym niezależnie od liczby członków, biorących w niem udział. II74

Dr. F. Swoleżyński,
choroby płuc, gardła, nosa i uszu,
powrócił i wznowił przyjęcia chorych od 10-12 r. i 4-6 pp. II70
2-ga S-to Jakóbska 16-5, d. własny.

KUPUJĘ biżuterję, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, żelazne kasy, meble, ubrania i kwity lombardowe. Płać najwyższe ceny. Wielka Nr. 66, Szwarc. Magazyn antyków. II13

Kosztowny portycgar
chcę kupić. Wielka Nr. 70, Milejkowski.

Zęby sztuczne,
korony, podniebienia, wstawia **Petrogradzki technik L. Minkier,**
Ludwisarska 4 (daw. Preobrażeńska) dom Kreingela.
Pilne reparacje w 4 godziny. Przerabiam źle dopasowane podniebienia. 1099
Mam dużo listów z podziękowaniem.

Doktor ALEX. LIBO
choroby gardła, nosa i uszu.
od 11-2 i 5-7 w.
Zawalna 22/6. II12

Skład apteczny I. M. Pruzana
S-to Jerska 15,
poleca świeżo otrzymany transport kosmetyki „Perfection”, krem **ABARIDOWY, Otrąbki, Puder** itp. II39
Naturalne wody mineralne rozlewu 1918 r.

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek posady; mam lat 42; czytam i piszę biegle po polsku i rosyjsku, mam świadectwa, mogę złożyć kaucję do 1,000 rb., zgodzę się i na wyjazd. Ul. Tyzenhauzowska 25, na wprost szpitala ocznego, Stelczyk. II29

MEBLE do sprzedania, zegar starożytny i inne rzeczy. Piwna 13-4, Rypińska. II09

Kostjum jesienny damski do sprzedania. Dobroczytny zauł. Nr. 2-a m. 3, od 4-6, Olechnowicz. II74

Fortepjan fabr. «Diderych» do sprzedania. Montuski 5, Filatow. II74

Wileńska Nr. 33-3. Obiady domowe.
po 2 i 3 mk. z 3 i 2 potraw. Dziś kołduny. W. Orzelska. II77

Siostra miłosierdzia posiadająca praktykę, robi: opatrunki, masaże, wstrzykiwania itp. II Portowa 1-10, Zatorska. II62

Sprzedam meble pluszowe, bordo, stół dębowy jadalny, lampa z jadalnego, żakiet nowy i inne rzeczy. Garbarska 5-27, w dziedzińcu, od 10 r. do 5 pp. Adamowicz. II61

ZA USŁUGĘ DAM POKÓJ Z KUCHNIĄ niewielkiej rodziny. Dodam światło i dopłacę jeszcze przy opalaniu jednego pieca. S-to Jańska 29-9, Kucharski. II75

Sprzedam nowe dębowe meble do jadalnego i sypialnego pokoju; duże lustro, gabinetową amerykańską szafkę, otomanę dywanową, dywany, fotel na biegunach, fotelik i wanna dla dziecka, portjery, wieszadło i inne rzeczy. Oglądać można codziennie od g. 11 rano. Juniorska 33-11, wejście od zaułka Piekietko. Frankowska. II58

Pianino do sprzedania. Zwierzyniec—Stara 5, mieszkanie pp. Jundziłów. II67

POSZUKUJĘ miejsca do kuchni, mam dobre świadectwa, mogę i na wyjazd. Portowa 8, Sławińska. II73

Do jadłodajni przy hotelu, Nizkowskiego, potrzebna jest zaraz pomocnica kucharki. Zgłaszać się do Nr. 43, tegoż hotelu od g. 9-11 rano. II76

Krowa mleczna do sprzedania. Krzywe Koło (II Ponomarski Nr. 7-1) Żórawowicz. II49

Korepetytor skromnych wymagań, potrzebny zaraz na wieś do przygotowania 2-ech chłopców do klasy 3-ej. Królewska 9-7, od g. 4-6. Trzaskowska. II59

Do wydzierżawienia cegielnia na dogodnych warunkach. Omówienie szczegółów na miejscu. Kreis Raduń, stacja kolejowa Bińskonie, majątek Stoki, Umiaszowska. II10

SPRZEDAM taborety do fortepjanu, koronek czarną szerokość 4 arsz., etażerkę i dywany. Od g. 11-3-ej. Sw. Jerska 19-12, Sakowicz. II38